

Sygn. akt. II W 455/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Golubiu - Dobrzyniu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Leszek Osieński

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Romanowska

w obecności oskarżyciela - funkcjonariusza Policji -----

po rozpoznaniu dnia 10 kwietnia 2017 roku

sprawy **obwinionego A. K.**

syna J. i M. z domu S.

ur. (...) w T.

obwinionego o to, że: w dniu 18 listopada 2016 roku o godz. 12:40 w K. na ul. (...) -lecia, kierując samochodem marki V. o nr rej. (...), nie zastosował się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania”,

tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych

ORZEKA:

I. uznaje obwinionego A. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu tj. wykroczenia z art. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych **z tym ustaleniem, że kwalifikuje go jako wykroczenie z art. 92 § 1 kw** i za to na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 100 (sto) złotych;

II. zwalnia obwinionego od obowiązku uiszczenia opłaty, zaś wydatkami w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II W 455/16

UZASADNIENIE

18 listopada 2016 roku funkcjonariusze policji z Komendy Powiatowej Policji w W. D. L. i K. Ś. pełnili służbę patrolową na drodze krajowej (...) w K.. Około godziny 12.40 na ulicy (...) (...) ujawnili pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowca parkując auto nie zastosował się do znaku B-36 „zakaz zatrzymywania”. Kierującym okazał się A. K.. Zaproponowano mu nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego oraz pouczono o prawie do odmowy jego przyjęcia. Z prawa tego kierujący skorzystał. W trakcie rozmowy z policjantami A. K. wykazywał postawę arogancką, był opryskliwy. Zażądał od policjantów odstąpienia od ukarania mandatem i poprzestania na ustnym pouczeniu. Oświadczył, iż dokonywał zakupów w pobliskiej cukierni dla swoich podopiecznych. Twierdził, iż miał prawo chwilę stać samochodem w miejscu ujawnienia wykroczenia. W pobliżu miejsca parkowania pojazdu znajdował się parking, na którym w tym czasie były puste miejsca.

Dowód:

- zeznania świadka D. L. – k. 30-31;
- zeznania świadka K. Ś. – k. 8;
- dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia – k. 25-27.

Obwiniony A. K. na przestrzeni 2015 i 2016 roku był trzykrotnie karany za wykroczenia drogowe przekroczenia dopuszczalnej prędkości.

Dowód:

- notatka urzędowa dotycząca karalności za wykroczenia w ruchu drogowym – k. 11.

Obwiniony A. K. nie stawiał się na terminie rozprawy głównej mimo prawidłowego zawiadomienia. Składając sprzeciw od wydanego wyroku nakazowego, przedłożył pisemne wyjaśnienia. Wskazał w nich, iż we wniosku o ukaranie zabrakło informacji o tablicy „nie dotyczy zatrzymywania w zatoce pojazdów zaopatrzenia do 20 minut”. Przyznał, iż zatrzymał się w zatoce za znakiem B-36. Planował postój na około 3-5 minut. Odbierał wówczas 4 kartony ciasta z pobliskiej cukierni. Argumentował wobec tego, iż jego postój miał charakter całkowicie zaopatrzeniowy. Skoro tak, to mógł parkować swój pojazd zgodnie z informacją zawartą na tablicy pod znakiem B-36. W dalszej części pisemnych wyjaśnień podał, iż ani ustawa prawo o ruchu drogowym, ani rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych nie definiują pojęcia „zaopatrzenie”. Posiłkując się definicją słownikową, uzasadniał, iż wykonywał czynności zaopatrzenia (k. 16-16v.).

Odnosząc się do pisemnych wyjaśnień obwinionego, sąd zestawiał je z zeznaniami świadków D. L. oraz K. Ś.. Należy w związku z tym stwierdzić, iż w istocie fakt zatrzymania pojazdu przez obwinionego za znakiem B-36 nie stanowił przedmiotu sporu. Przyznał to sam obwiniony. Rozstrzygając w przedmiotowej sprawie, sąd zarządził sporządzenie dokumentacji fotograficznej miejsca zdarzenia. Potwierdza ona depozycje funkcjonariuszy policji oraz wyjaśnienia obwinionego. Nie budzi w związku z tym wątpliwości, iż obwiniony zatrzymał pojazd w jednej z zatoczek za znakiem B-36 „zakaz zatrzymywania”. Ustalono także, iż pod znakiem umieszczono tabliczkę „dla zaopatrzenia postój 20 minut”. Zeznania funkcjonariuszy policji sąd uznał w związku z tym za wiarygodne. Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania ich relacji w odniesieniu do opisu zachowania A. K.. Obaj policjanci wskazali przy tym na jego niewłaściwą postawę związaną z żądaniem odstąpienia od ukarania mandatem karnym. Podkreślili przy tej okazji, że kierowca pojazdu był opryskliwy i arogancki. Złamanie zakazu wynikającego ze znaku B-36 tłumaczył koniecznością zrobienia zakupów (k. 31, k. 8). Sąd uznał przedstawione relacje za wiarygodne. Wskazują one na powód odmowy przyjęcia mandatu przez kierowcę pojazdu V., który odnotowali policjanci wykonujący czynności służbowe.

Ponieważ obwiniony nie kwestionował zatrzymania pojazdu za znakiem B-36, jego wyjaśnienia w tym zakresie także uznać należy za wiarygodne. Zasadnicze wątpliwości budzi z kolei jego argumentacja uzasadniająca prawo do zatrzymania pojazdu. Przypomnieć trzeba w związku z tym, iż znak B-36 „zakaz zatrzymywania się” należy do kategorii znaków zakazu. Jego ustawienie należy łączyć z koniecznością zapewnienia płynności ruchu, zwiększenia przepustowości oraz poprawy bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Takie też intencje niewątpliwie towarzyszyły ustawieniu znaku na ulicy (...) (...)w K.. Żadnych wątpliwości w tym względzie nie pozostawia dokumentacja fotograficzna dołączona do akt sprawy. Wynika z niej dodatkowo, iż po drugiej stronie jezdni przewidziano parking dla pojazdów uczestników ruchu. W dwóch zatoczkach umiejscowionych za przedmiotowym znakiem przewidziano natomiast możliwość postoju do 20 minut pojazdów zaopatrzenia (tabliczka pod znakiem B-36). Argumentacja obwinionego w tym zakresie, uzasadniająca jego zdaniem prawo do zatrzymania za znakiem B-36 nie zasługuje w żadnym wypadku na aprobatę. Obwiniony w swoim pisemnym wywodzie starał się wszak przekonać, iż dokonując zakupu towarów (odbioru wcześniej zamówionego ciasta z cukierni) realizował funkcje zaopatrzenia. Ciasto miał bowiem dostarczyć na spotkanie młodzieży (k. 16). W przekonaniu sądu argumentację tę należy zdecydowanie odrzucić. Nie może wszak budzić wątpliwości, iż tabliczka pod znakiem B-36 dotyczy pojazdów

zaopatrzenia sklepów znajdujących się po lewej stronie jezdni. Chodzi zatem niewątpliwie o dostawę towarów właśnie do tych miejsc, a nie o zatrzymywanie w związku z dokonywaniem w nich zakupów. Należało zważyć przy tym, iż przyjęcie logiki obwinionego pozbawiałoby w zasadzie całkowicie sensu ustawienia znaku B-36. Prowadziłoby wszak do konieczności przyjęcia prawa do zatrzymywania się za znakiem do 20 minut przez wszystkich kierujących będących klientami położonych tam sklepów. Ich prawo tłumaczono by wszak koniecznością nabycia i następnie „zaopatrzenia” np. gospodarstwa domowego w potrzebne towary. Byłoby to stanowisko absurda i niedorzeczne, godzące w podstawy zdrowego rozsądku. Rozmijałoby się przy tym całkowicie z intencją ustawienia znaków zakazu. W istocie bowiem nie prowadziłyby w żaden sposób do realizacji celów związanych z ustawieniem tych znaków. W związku z powyższym sąd nie podzielił stanowiska obwinionego. Jego argumentacja została obliczona na uniknięcie odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Zabieg ten jednak nie powiódł się.

Mając na uwadze przedstawiony powyżej materiał dowodowy, sąd uznał obwinionego A. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. wykroczenia z art. 92 § 1 kw w zw. z § 28 ust. 2 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych. W przekonaniu sądu nie budzi wątpliwości, iż obwiniony nie zastosował się znaku drogowego, co wyczerpuje znamiona czynu z art. 92 § 1 kw. Obwiniony uczynił to w sposób zamierzony, z pełną świadomością obowiązywania zakazu wynikającego z ustawionego znaku. Nie skorzystał przy tym z możliwości zatrzymania swojego pojazdu w miejscu do tego wyznaczonym po drugiej stronie jezdni. Dodać w związku z tym trzeba, iż według świadka K. Ś. były tam wówczas wolne miejsca (k. 8).

Uznając obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, sąd na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 100 złotych. W ocenie sądu kara ta jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Trafnie oddaje rozmiar wyrządzonego bezprawia. Konieczność zapłaty grzywny pozwoli na realizację celów z zakresu prewencji szczególnej, skutecznie odwodząc obwinionego od tego typu czynów w przyszłości. Obwiniony musi mieć wszak świadomość, iż łamanie przepisów ruchu drogowego nie pozostaje bezkarne i po prostu się nie opłaca.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw, zwalniając obwinionego od obowiązku uiszczenia opłaty, zaś wydatkami w sprawie obciążając Skarb Państwa. W trakcie czynności wyjaśniających nie ustalono sytuacji majątkowej i wysokości wynagrodzenia obwinionego. W związku z tym wystąpiły wątpliwości, czy obwiniony posiada środki na uiszczenie kosztów. Stąd też rozstrzygnięcie o zwolnieniu obwinionego od opłaty i przejęcie na rzecz Skarbu Państwa wydatków w sprawie.